



NARODOWE CZYTANIE

A sepia-toned lithograph depicting a Gothic church, Czarnolas, nestled within a dense forest. The church features a prominent gabled roof with a cross on top and several arched windows. A small, simple structure with a staircase leads up to the church entrance. The foreground is a grassy clearing with a few small figures of people. The background is filled with tall, leafy trees.

Z pamiętnika polskiego szlachcica, czyli... Fraszki Jana Kochanowskiego

Czarnolas – siedziba Jana Kochanowskiego, w której gospodarował aż do śmierci po opuszczeniu Krakowa
Źródło: Napoleon Orda, *Czarny Las (Czarnolas)*, litografia, domena publiczna.



Współcześnie wyrazu „fraszka” używa się w różnych sytuacjach. Określenie to często pojawia się, gdy jest mowa o jakiejś drobnostce („To dla mnie fraszka”), a także gdy wskazuje się utwory o niewielkich rozmiarach lub teksty żartobliwe („Napisalem kilka fraszek”). Jednak najczęściej słowo „fraszka” jest kojarzone z jednym z renesansowych twórców – Janem Kochanowskim.

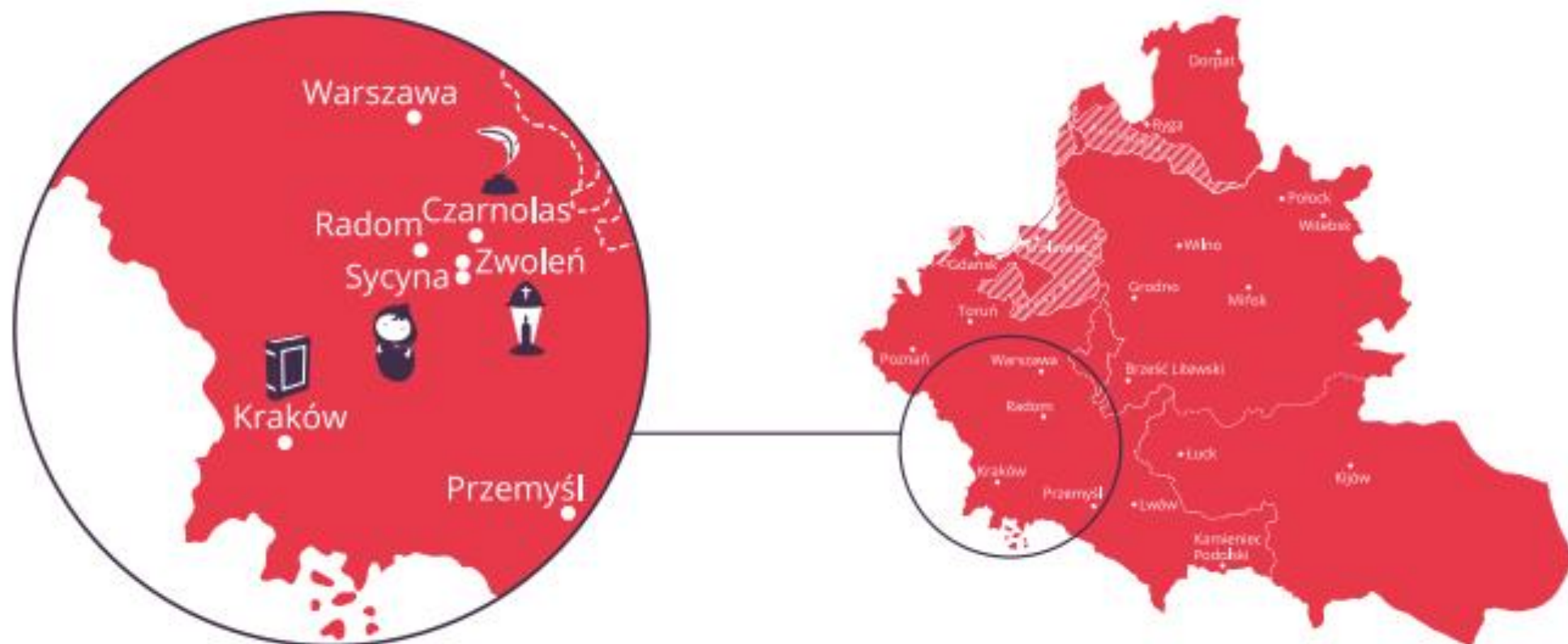
Jan Kochanowski i jego Fraszki

Jan Kochanowski to najważniejszy XVI-wieczny poeta środkowej Europy. Urodził się w szlacheckiej rodzinie w 1530 roku, w wiosce Sycyna w okolicach Radomia. Po studiach w Akademii Krakowskiej wyjechał na nauki do Królewca (wtedy – Prusy, dziś – Rosja), a później do Padwy we Włoszech, gdzie przebywał Czarnolas – siedziba Jana Kochanowskiego, w której gospodarował aż do śmierci po opuszczeniu Krakowa

Z pamiętnika polskiego szlachcica, czyli... Fraszki Jana Kochanowskiego z przerwami w latach 1556–1559. Po powrocie do kraju najpierw pracował dla możnowładców, by w końcu związać się z dworem królewskim (pełnił m.in. funkcję sekretarza króla Zygmunta II Augusta). Około 1574 roku osiadł w Czarnolesie (niedaleko Sycyny), a rok później ożenił się z Dorotą Podlodowską. Kochanowski gospodarował w Czarnolesie do swej nagłej śmierci w 1584 roku. Poeta został pochowany w Zwoleniu. Trzeba pamiętać, że Jan Kochanowski poświęcił się działalności literackiej od czasu swego pobytu we Włoszech. Artysta tworzył zarówno w języku polskim, jak i po łacinie. Jego największe dzieła to: Fraszki, Pieśni, Treny, Odprawa posłów greckich, Psalterz Dawidów – parafraza (czyli dość swobodna przeróbka oryginału) Księgi Psalmów. Jan Kochanowski stworzył polski język literacki. Już za życia traktowano go jako poetę dorównującego talentem wybitnym lirykom starożytnym – to był największy wyraz uznania dla artysty.



Śladami Jana Kochanowskiego



Rzeczpospolita i jej
lenna w XVI w.



tu się urodził



tu tworzył



tu ukazało się pierwsze
wydanie *Fraszek*



tu zmarł

Mapa życia i twórczości Jana Kochanowskiego

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., tylko do użytku edukacyjnego na zpe.gov.pl.

O dziele

W 1584 roku (roku śmierci Kochanowskiego) ukazały się w Krakowie Fraszki – zbiór około 300 utworów, które poeta pisał niemal przez 25 lat. Tytuł dzieła pochodzi od włoskiego słowa frasca. W skład podzielonego na trzy księgi dzieła wchodzi wiersze o bardzo różnorodnej tematyce i sięgające do różnych źródeł, np. do literatury antycznej, oraz czerpiące inspirację z życia obyczajowego XVI wieku. Różnorodność widać też w tonacji utworów wchodzących w skład zbioru. Obok utworów żartobliwych (a nawet swawolnych) występują fraszki o charakterze miłosnym, patriotycznym, a także refleksyjno-filozoficznym



Fraszki (strona tytułowa)

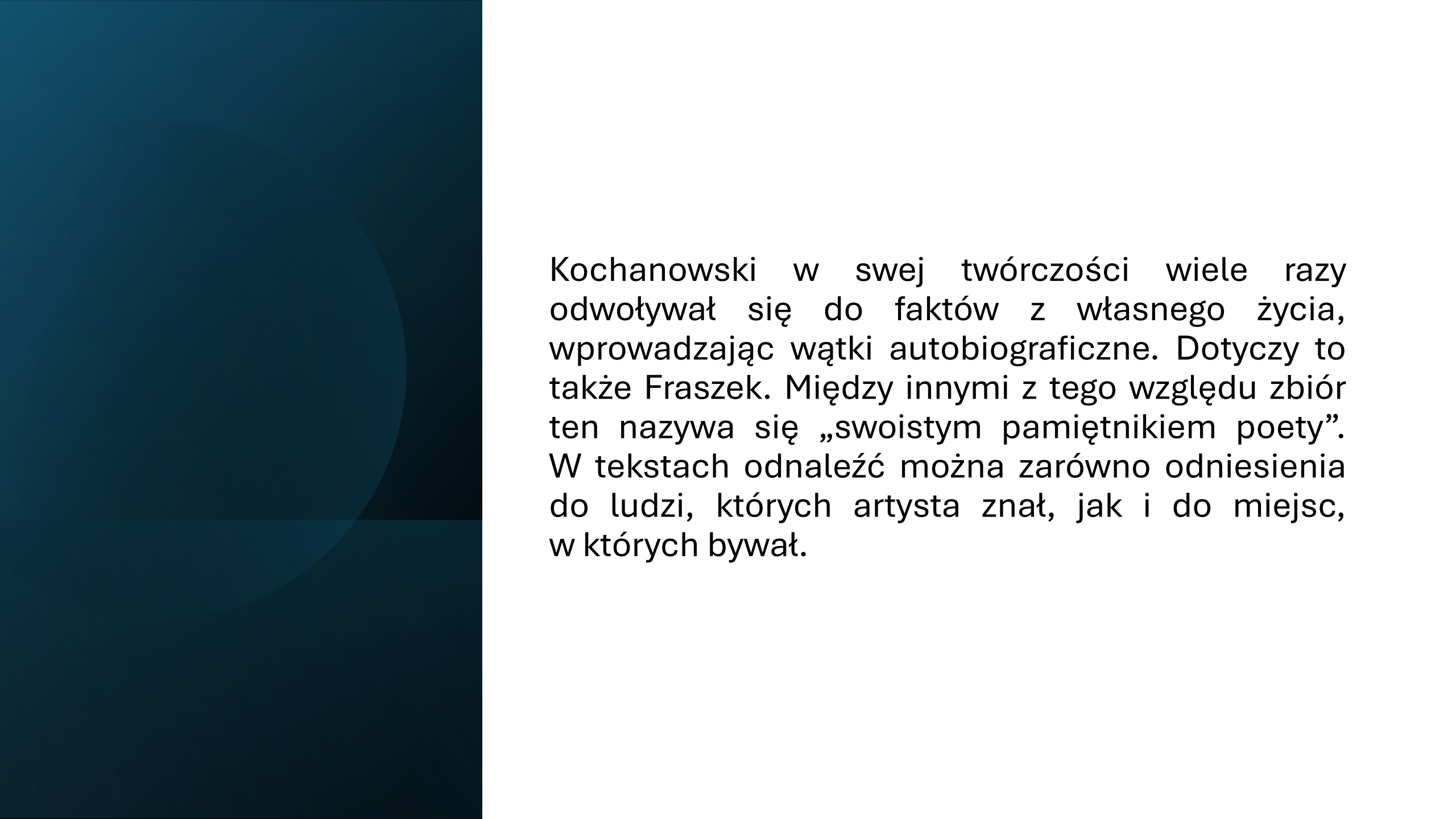
Źródło: Jan Kochanowski, *Fraszki*, 1584, domena publiczna

Fraszki z Czarnolasu



Odwiedziny Jana Zamoyskiego w Czarnolesie

Źródło: Karol Miller, *Odwiedziny Jana Zamoyskiego w Czarnolesie*, 1877, Muzeum Narodowe w Kra



Kochanowski w swej twórczości wiele razy odwoływał się do faktów z własnego życia, wprowadzając wątki autobiograficzne. Dotyczy to także Fraszek. Między innymi z tego względu zbiór ten nazywa się „swoistym pamiętnikiem poety”. W tekstach odnaleźć można zarówno odniesienia do ludzi, których artysta znał, jak i do miejsc, w których bywał.

« Jan Kochanowski

Na dom w Czarnolesie (III 37)

Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje;
Raczysz błogosławieństwo dać do końca swoje.
Inszy niechaj pałace marmórowe mają
I szczerym złotogłowiem ściany obijają,
Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym,
A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym,
Pożywieniem ućciwym, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.

Źródło: Jan Kochanowski, *Na dom w Czarnolesie*, [w:] tegoż, *Fraszki*, Wrocław 2008.



Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Domy ojczyste Jana Kochanowskiego

Ale my przejdźmy do konkretnego domu, do którego wprowadził Jan Kochanowski w 1575 roku pochodzącą z Przytyka żonę Dorotę z domu Podlódowskich.

Prawdopodobnie przygotował go specjalnie na te przenosiny, przebywał bowiem tutaj przedtem, jeszcze jako sekretarz królewski [...]. Był to dom dębowy, podmurowany,

jednopiętrowy. Obszerna **sień** rozdzielała wszystkie mieszkania na dwie części. Kilka **izb** i komór znajdowało się na parterze, na górze jedna większa sala, **komnaty** i izby. Dzisiaj nie ma śladu po tym domu.

Źródło: Zbigniew Zielenka, *Domy ojczyste Jana Kochanowskiego*, [w:] *Rzeczpospolita domów. Zamki, dworki i pałace*, red. Katarzyna Krawiec-Złotowska, Słupsk 2008.



Jan Kochanowski w Czarnolesie

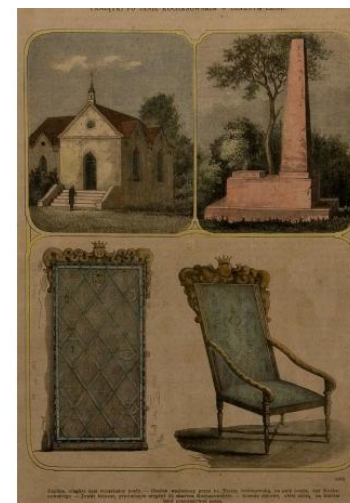
Źródło: Antoni Oleszczyński, *Jan Kochanowski w Czarnolesie*, 1842, staloryt, domena publiczna.

« Zbigniew Zielonka

Domy ojczyste Jana Kochanowskiego

Obecnie stworzono przynajmniej
piękne wyobrażenie i otoczenie
miejsc, w którym mieszkał Jan
Kochanowski z żoną
i córeczkami. [...] Ksiądz Józef
Gacki jeszcze **przed powstaniem**

styczniowym zdołał zdobyć
dokumenty dotyczące rodziny
Kochanowskiego [...]. Wśród
ocalonych (przedrukowanych)
dokumentów jest jeden, który
rzuca światło na rozkład
i zasobność domostwa poety.
Niestety, nie dotyczy go
bezpośrednio, bo mowa w nim
jest o domu w Czarnolesie
Mikołaja Kochanowskiego,
stryjeckiego brata poety [...].



Otóż według tego dokumentu (podziałowego) było „w domu wielkim izb dobrych trzy i komór pięć o sieni jednej; piwnica murowana pod tym domem i lamus z drzewa zbudowany gliną oblepiany; a w małym budynku [...] dwie, jedna na drugiej i saliczka na sieni, sień, kuchnia i izdebka kuchenna; piekarnia, podle piekarni serniczek i chlewik jeden, a stodoły połowa tego siedliska”. [...] Czyli że druga część składała się z mniej więcej podobnych mieszkań i zabudowań. Włodarz i „roczna czeladź” zajmowała stary dom, państwo Jan i Dorota Kochanowscy nowy, złożony, jak widzieliśmy, z trzech izb, z pięciu komór i szóstą na dole, z dwóch wielkich izb, z komnaty i sali na górze. [...] Poeta w swej fraszce Na dom w Czarnolesie prosi o błogostawieństwo Boże dla tego właśnie domostwa.

Lipa, Chiron i labirynt. Esej o "Fraszkach"

Nawet XVI-wieczne polskie zielniki, co może się wydawać raczej dziwne ze względu na powszechnie znane lecznicze właściwości kwiatu lipy, nie zajmują się nią. Dlatego też swoje miejsce, które później zajęła w polskiej tradycji literackiej, zawdzięcza ona niemal bez reszty autorowi Fraszek. To dzięki niemu stała się czymś więcej niż tylko elementem swojskiej wersji przedstawień miejsca przyjemnego [...].

Jednym z najstynniejszych polskich drzew jest czarnolesska lipa. Rozstawił ją w swoich wierszach Jan Kochanowski, który prawdopodobnie w jej cieniu spędzał czas, pisząc. Chociaż dziś w Czarnolesie nie ma już tego drzewa, pamięć o nim pozostała w wierszach. Dzięki twórczości poety lipa stała się symbolem, który zyskał stałe miejsce w polskiej kulturze.

Jan Kochanowski Na lipę (II 6)

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie!

Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,

Choć się nawysszej wzbije, a proste promienie

Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.

Tu zawsze chłodne wiatry z pola zawiewają,

Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.

Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły

Biorą miód, który potym szlachci pańskie stoły.

A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,

Że człowiekowi łącno słodki sen przypadnie.

Jabłkę wprowadzić nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie Jako szczep
napłodniejszy w hesperyskim sadzie.



Źródło: Jan Kochanowski, Na lipę, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Kram z utworami

Ł Raſki to wſzytko coſolwiek myſłémy/
S raſki to wſzytko coſolwiek czyniémy.
Niémaſz ná ſwiecie żadnéy pewnéy rzeczy/
Próżno tu człowiek ma co mieć ná pieczy.
Zacność/ vrodá/ moc/ pieniądze/ ſławá/
Wſzytko to minie iáko polna trawá.
Náſmiawſzy ſie nam/ y náſzym porządkiem/
Wemkná nas w miéſzék/ iáko czynią ładkiem.

O żywocie ludzkim (pierwodruk)

Źródło: Jan Kochanowski, *O żywocie ludzkim*, 1584, pierwodruk, domena publiczna.

Fraszki są zbiorem różnorodnych utworów, zarówno pod względem tematyki, nastroju, jak i formy. Niektóre mają charakter monologu osoby mówiącej, inne zawierają dialogi; jedne są dosyć krótkie, składają się zaledwie z kilku wersów, inne zaś dłuższe, bardziej rozbudowane, mają ich kilkanaście. Jan Kochanowski w zbiorze Fraszki zdaje się mówić: „Każdy tu znajdzie coś dla siebie! A jeśli jakiś tekst nie odpowiada gustowi czytelnika, nie trzeba od razu krytykować autora. Po prostu należy przeczytać kolejny utwór...”.

Jan Kochanowski O fraszkach (III 39)

Fraszki tu niepoważne z statkiem się zmieszały;
Komu by drugie rzeczy więc nie smakowały,
Wziąwszy swą część, ostatek drugim niech podawa;
Ty to wolisz, a ów zaś przy owym zostawa.
A ja, jako bogaty kupiec w sklepie wielkim,
Rozkładam swe towary cudzoziemcom wszelkim:
Tu bisiór, tu koftery, tu włoskie zaponki,
Sam dalej półhatłasie i czarne pierścionki.

Jan Kochanowski Na starą (I 7)

Teraz by ze mną zygrywać się chciała, Kiedyś,
niebogo, sobie podstarzała. Daj pokój, prze
Bóg! Sama baczysz snadnie, Że nic po cierniu,
kiedy róża spadnie.

Źródło: Jan Kochanowski, Na starą, [w:] tegoż,
Fraszki, Wrocław 2008.



Jan Kochanowski Raki (I 14)

((Jan Kochanowski

Raki (I 14)

Folgujmy paniom nie sobie, ma rada,
Miłujmy wiernie nie jest w nich przysada.
Godności trzeba nie za nic tu cnota,
Miłości pragną nie pragną tu złota.
Miłują z serca nie patrzą zdrady,
Pilnują prawdy nie kłamają rady.
Wiarę uprzejmą nie dar sobie ważą,
W miarę nie nazbyt ciągnąć rzemień każą.
Wiecznie wam służę nie służę na chwilę,
Bezpiecznie wierzcie nie rad ja omyłę.

Źródło: Jan Kochanowski, *Raki*, [w:] tegoż, *Fraszki*, Wrocław 2008.

Ciekawostka

Fraszkę *Raki* charakteryzuje bardzo oryginalna forma. Każdy wers można czytać zarówno od lewej, jak i od prawej strony. Gdy odczytamy utwór wspak, otrzymamy następującą treść.

((Raki odczytywane wspak

Rada ma sobie, nie paniom folgujmy
Przysada w nich jest, nie wiernie miłujmy
Cnota tu za nic, nie trzeba godności
Złota tu pragną, nie pragną miłości
Zdrady patrzą nie z serca miłują
Kłamają rady nie prawdy pilnują
Ważą sobie dar nie uprzejmą wiarę
Każą rzemień ciągnąć nazbyt nie w miarę
Na chwilę służę nie służę wam wiecznie
Omyłę ja nierad wierzcie bezpiecznie

Fraszka o polskich rycerzach

Zbiór Fraszki zawiera także utwory, w których Jan Kochanowski nawiązywał do znaczących wydarzeń rozgrywających się w czasach współczesnych poecie. Należała do nich bitwa pod Sokalem (miejscowość nad rzeką Bug) w 1519 roku, w której wojska polsko-litewskie, walcząc w obronie kraju, zmierzyły się z Tatarami. Niestety, nie zdołały odeprzeć ataku wroga. W walce poległo około 1200 polskich szlachciców.

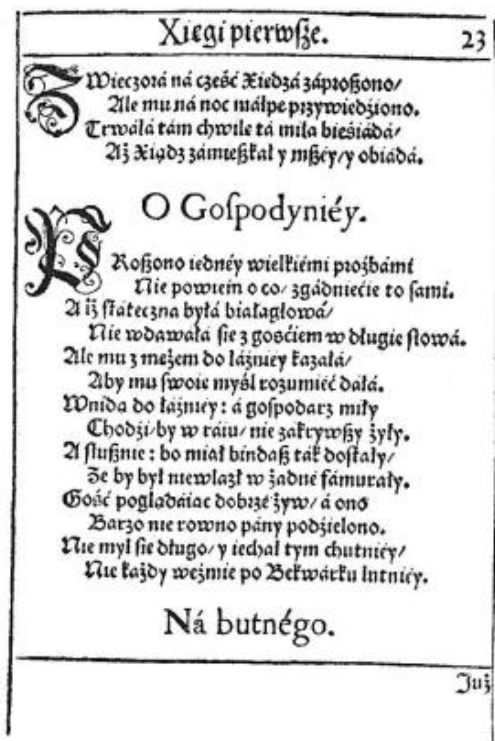
Jan Kochanowski Na sokalskie mogiły (I 77)

Tuśmy się mężnie prze ojczyznę bili I na ostatek
gardła położyli. Nie masz przecz, gościu, złez
nad nami tracić, Taką śmierć mógłbyś sam
drogo zapłacić.



Pomnik poległych pod Sokalem

Fraszka to...



Jana Kochanowskiego, *Dzieła polskie*

Źródło: a. nn., 1919, podobizna fototypiczna, Biblioteka Królewska w Berlinie, domena publiczna.

To właśnie Jan Kochanowski wprowadził do polszczyzny słowo „fraszka”.

W XVI wieku termin ten miał kilka znaczeń.

Określano nim: „kogoś mało znaczącego”, „coś niedużego”, „rzecz o niewielkiej wartości”.

Dzięki zbiorowi utworów napisanych przez Jana z Czarnolasu „fraszka” zaczęto nazywać też jeden z gatunków literackich.

Jan Kochanowski

O doktorze

Hiszpanie (I 79)

„Nasz dobry doktor spać się od nas bierze,
Ani chce z nami doczekać wieczerze”.

„Dajcie mu pokój! Najdziem go w pościeli,
A sami przedsię bywajmy weseli”.

„Już po wieczerzy, pódźmy do Hiszpana!”

„Ba, wierę, pódźmy, ale nie bez dzbana”.

„Puszczaj doktorze, towarzyszu miły!

” Doktor nie puścił, ale drzwi puściły,

„Jedna nie wadzi, daj ci Boże zdrowie!”

„By jeno jedna” – doktor na to powie.

Od jednej przyszło aż więc do dziewięci,

“A doktorowi mózg się we łbie mąci.

„Trudny (powiada) mój rząd z tymi pany:

Szedłem spać trzeźwio, a wstanę pijany.”

Do Fraszek nawiązywali też twórcy kolejnych epok, a lipa czarnolesska do dziś symbolizuje miejsce szczególnie sprzyjające tworzeniu poezji, będąc jednocześnie znakiem poezji Jana Kochanowskiego. Na przestrzeni wieków wielu twórców pisało fraszki. Najwybitniejszym autorem polskich fraszek współczesnych jest Jan Sztaudynger. Najbardziej znanym polskim fraszkopisarzem XX wieku był Jan Sztaudynger.

Dobra rada

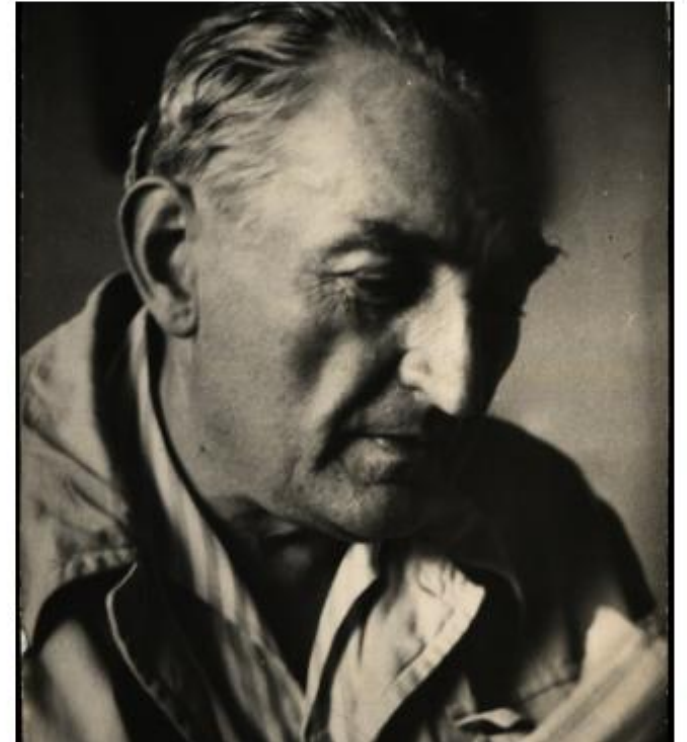
„Módl się i pracuj” –
Radzą przyjaciele.
To się inni obławiają,
A ty będziesz goły.

Rajska depesza

Jabłek nie jadam,
Zmądrzałem
Adam.

Wilk i koza

Schwycił wilk kozę.
Minęło lat kilka
I koza zjadła z kopytami wilka.



Źródło: Jan Sztaudynger, Nie tylko „Piórka”. Fraszki, wiersze, bajki, Łódź 1986.



Prezentację przygotowali uczniowie
światlicy szkolnej ZSS nr 105
im. K. Kirejczyka w Warszawie



Bibliografia:

Źródło: Zbigniew Zielonka, Domy ojczyste Jana Kochanowskiego, [w:] Rzeczpospolita

domów. Zamki, dworki i pałace, red. Katarzyna Krawiec-Złotowska, Słupsk 2008.

Źródło: Jacek Sokolski, Lipa, Chiron i labirynt. Esej o „Fraszkiach”, Wrocław 1998.

Źródło: Jan Sztaudynger, Nie tylko „Piórka”. Fraszki, wiersze, bajki, Łódź 1986.

Źródło: Jan Kochanowski, O fraszkiach, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, Na starą, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, Raki, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, Na sokalskie mogiły, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, Na lipę, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, O doktorze Hiszpanie, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.

Źródło: Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, [w:] tegoż, Fraszki, Wrocław 2008.